

**Firma Sun & Snow, która zarządza wynajmem ponad 2 tys. apartamentów w przeszło 30 miejscowościach wypoczynkowych oraz miastach w Polsce, w wysokim sezonie (lipiec-sierpień) tego roku zanotowała średnie obłożenie na poziomie 75,5 proc. Największym zainteresowaniem nad morzem cieszyły się apartamenty w Sopocie, na Helu i w Międzyzdrojach, a w górach goście najczęściej decydowali się na noclegi w Zakopanem, Szklarskiej Porębie i Karpaczu.**

Porównując dane, wyraźnie widać, że w tym roku bardziej niż we wcześniejszych sezonach, Polacy szukali cenowych okazji. Przykładem może być porównanie dwóch nadmorskich miejscowości – Kątów Rybackich i Dziwnówka, gdzie ponad 50-procentowa różnica w cenie najmu, w lipcu przełożyła się na 26-procentową przewagę w poziomie obłożenia apartamentów w tańszej miejscowości.

- „Mamy za sobą bardzo wyjątkowe lato. Z jednej strony koniec pandemii spowodował, że zmęczeni restrykcjami ludzie chcieli w końcu wyjechać, odpocząć, coś zobaczyć. I to jest optymistyczny sygnał, który małymi kroczkami przywraca turystykę na właściwe tory” – mówi Dyrektor Operacyjna. – „Jednocześnie niepewność spowodowana powszechną drożyzną oraz rosnące koszty życia zmusiły wielu Polaków do oszczędzania, a niektórych nawet do rezygnacji z wakacji. W porównaniu z poprzednimi latami, wyraźnym trendem było wydłużenie okresu decyzyjnego i rezerwowanie noclegów na ostatnią chwilę, jak również, mające obniżyć koszty, skracanie pobytów. Planowaniu wakacji nie sprzyjały również zimna wiosna i wczesne lato” – wyjaśnia **Orłowska**.

Ostatecznie Sun & Snow zamknął lipiec z obłożeniem liczonym dla wszystkich apartamentów na poziomie ponad 72 proc. W sierpniu poziom rezerwacji był wyższy i wyniósł prawie 79 proc., co oznacza jednak kilkuprocentowy spadek w porównaniu z rokiem ubiegłym, gdy zainteresowanie apartamentami w kurortach było rekordowe na tle ostatnich lat. Na urlopowe decyzje Polaków w ostatnim sezonie największy wpływ miały galopująca inflacja oraz wysokie ceny, ale również powrót do wypoczynku poza granicami Polski. W przypadku wyników Sun & Snow znaczącym czynnikiem był też wzrost liczby obsługiwanych apartamentów do ponad 2,3 tys.

„W tym roku, według stanu na koniec sierpnia, pozyskaliśmy już blisko 300 nowych apartamentów do naszej sieci. Najwięcej w Kołobrzegu i Ustroniu Morskim oraz Mielnie, czyli w czołowych nadmorskich kurortach. Właściciele doceniają naszą elastyczność i możliwości, jakie daje nasz autorski system rezerwacyjny z panelem przeznaczonym do obsługi apartamentów. Właściciele mają dostęp do panelu, w którym mogą na bieżąco monitorować obłożenie swojego apartamentu oraz przychody. Mogą też ustalić minimalną cenę za wynajem swojego apartamentu lub zrezygnować z akcji promocyjnych. Dzięki temu mają realny wpływ na osiągnięte dochody” – mówi **Bartłomiej Majdak Dyrektor ds. Kluczowych Klientów w Sun & Snow**.

Właściciele i turyści najwięcej uwagi poświęcają oczywiście cenom poszczególnych noclegów. Jak podaje Sun & Snow średnia cena brutto za dobę w sezonie letnim, w apartamentach zarządzanych przez firmę wyniosła: 313 zł w miejscowościach górskich, 331 w dużych miastach oraz 548 zł nad morzem.

„Co ciekawe – średnia cen dla wszystkich apartamentów nie zmieniła się znacząco w porównaniu z ub. sezonem, jednak tam, gdzie popyt był największy, zwłaszcza nad morzem, ceny rezerwacji wzrosły kilkanaście procent. Średnia cena pobytu w lecie ub. r. w apartamentach Sun & Snow wyniosła ok. 477 zł. Warto też zauważyć, że na średnią cenę miał wpływ nie tylko popyt i podaż, liczne akcje promocyjne jakie prowadziliśmy, ale również na przykład pojawienie się w ofercie wielu nowych apartamentów o podwyższonym standardzie” – dodaje Karolina Orłowska.

Tradycyjnie już najpopularniejszymi kierunkami nadmorskich wyjazdów były: Hel (87,2 proc.), Sopot (86,7 proc.) i Międzyzdroje (86,6 proc.). Wśród górskich miejscowości prym wiodł Sun & Snow Resorts Lipki Park w Zakopanem (89 proc.), Szklarska Poręba i Krynica Zdrój, gdzie w lipcu i sierpniu wynajętych było średnio ponad 70 proc. apartamentów. Popularne w tym roku były również apartamenty w Krakowie (83,6 proc.), Ustka i Stegna notujące ponad 80 proc. obłożenia w sezonie letnim.